Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
№ 14 Dnia 7 kwietnia 1935 r. Rok IV.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.
Łowicz.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** II-e piętro telefon № 15,—czynna od godz. 17 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 14 i od 17 do 20. Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 17 do 19.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Ministerstwo Skarbu.

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. № 21 poz. 122) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1935 r. wypuszczona zostanie z dniem 1 maja 1935 r. 3% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.

Obligacje pożyczki opiewać będą na okaziciela wartości imiennej po zł. 100—w złocie. Pożyczka jest oprocentowana w wysokości 3 od sta rocznie. Odsetki są płatne co 4 miesiące zdołu.

Pożyczka jest premjowa. Premje rozlosowywane będą co 4 miesiące. Roczna ilość wygranych wynosi w pierwszem dziesięcioleciu 3.200, — **w czem trzy główne wygrane: 2 po 500.000 zł. i 1—200.000 zł.**

Na 100 miljonów złotych emitowanej pożyczki suma wygranych wynosić będzie w pierwszem dziesięcioleciu 44.750.000 zł.

Wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniu wygranych. Pierwsze losowanie odbędzie się dn. 1 września 1935 r.

Pożyczka podlega umorzeniu w ciągu czterdziestu lat w drodze losowań amortyzacyjnych, które odbywać się będą 3 razy rocznie począwszy od dnia 1 września 1945 r.

Obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 30 lat okresu amortyzacji wykupywane będą po 120 zł. za 100 zł. wartości imiennej, w ciągu następnych pięciu lat po 125 zł. i w ciągu ostatnich pięciu lat po 130 zł.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Obligacje 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Subskrybcja na pożyczkę trwać będzie od 10 kwietnia do 10 maja 1935 roku włącznie.

Cena sprzedażna obligacji wynosi zł. 100—za jedną obligację wartości imiennej 100 zł. w złocie.

Należność za subskrybcję mogą subskrybenci wpłacać do wysokości 50% subskrybowanej kwoty własnemi obligacjami Pożyczki Narodowej, które przyjmowane będą w wartości imiennej 100 zł. Za właścicieli obligacyj Pożyczki Narodowej uważa się pierwonabywców oraz osoby, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu dokonanego za zgodą Komisarza Gen. Poż. Narod.

Wpłaty gotówkowe na subskrybcję mogą być rozłożone na 10 rat miesięcznych, płatnych do dnia 5 go każdego miesiąca. Osoby, wpłacające część subskrybowanej kwoty w obligacjach Pożyczki Narodowej, wpłacają pierwszą ratę gotówkową równocześnie ze złożeniem tych obligacyj. Osoby, wpłacające subskrybcję w 10-ciu ratach, otrzymują obligacje z kuponem płatnym 1-go maja 1936 r.

Od urzędników państwowych oraz pracowników monopolów, banków, przedsiębiorstw i funduszów państwowych, Powszechnego Zakł. Ubezp. Wzaj., Zakładu Ubezp. Społ. i Ubezpieczalni Społecznych subsksrybcja będzie przyjmowana za pośrednictwem ich władz asygnujących.

Subskrybcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gosp. Kraj., Państw. Bank Rolny, P. K. O., Banki Związkowe, Komunalne Kasy Oszczędności, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje finansowe, których lista zostanie dodatkowo ustalona.

Pod znakiem oszczędności.

O polskich pożyczkach wewnętrznych.

Z dniem 10-go kwietnia w bankach państwowych i prywatnych, P. K. O., komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych rozpoczyna się subskrybcja 3%-ej premjowej pożyczki inwestycyjnej. Jest to po Pożyczce Narodowej z 1933 r. druga większa operacja kredytowa Skarbu Państwa na rynku wewnętrznym, która przynieść ma 150 miljn. zł. na inwestycje gospodarcze o znaczeniu państwowem.

Rozpisując tę pożyczkę rząd niewątpliwie poddał dokładnej analizie całokształt sytuacji na naszym rynku pieniężnym. Pan minister skarbu stwierdził, że ustalona przez rząd kwota pożyczki mieści się w ramach obecnych możliwości finansowych społeczeństwa, Z oceną tą całkowicie zgadzamy się, mając na uwadze odbywający się w Polsce od paru lat stały wzrost kapitalizacji wewnętrznej oraz możliwości oszczędzania w poszczególnych warstwach społeczeństwa.

Subskrybcję pożyczki rząd znakomicie społeczeństwu ułatwił. Zarówno cele, na które pójść mają pieniądze uzyskane z pożyczki, jak i sam papier, który subskrybent otrzyma, przedstawiają wysokie walory atrakcyjne.

Nie wchodząc narazie w bliższą analizę pożyczki inwestycyjnej i jej wybitnie dobrych i korzystnych dla subskrybenta warunków, chcemy spojrzeć na ten nowy papier państwowy na tle pożyczek emitowanych dotychczas.

Zamieszczone poniżej zestawienie pozwoli nam zorjentować się w poszczególnych rodzajach naszych istniejących obecnie pożyczek wewnętrzych, ich oprocentowaniu, oraz zadłużeniu z tytułu tych pożyczek Skarbu Państwa:

pożyczka	zadłużenie miljn. zł.
5% pożyczka konwersyjna 1924 r.	182,8
5% kolejowa poż. konwersyjna 1926 r.	22,3
4% poż. konwersyjna kolejowa 1934 r.	17,5
7% pożyczka kolejowa.	8,3
5% państwowa renta ziemska, serja I	28,0
3% państwowa renta ziemska „ „	16,1
4% premjowa poż. inwestycyjna 1928 r.	22,8
3% premjowa poż. budowlana, serja I	50,0
5,5% pożyczka budowlana, serja II	35,4
4% premjowa poż. dolarowa 1931 r.	61,9
5% państwowa renta wieczysta, serja I	15,0
6% poż. wew. (Narodowa) 1933 r.	350,0
razem	810,0 miljn. zł.

Jak wynika z powyższego zestawienia, długoterminowe zadłużenie wewnętrzne Państwa jest w stosunku do 2.170 miljn. zł. obecnego budżetu państwowego niewielkie. Spłata tego zadłużenia rozkłada się na długi okres czasu, wynoszący dla poszczególnych pożyczek od 10 do 60 lat.

Stosunkowo niewielką jest również obsługa tych pożyczek, pod którą rozumiemy wydatki na oprocentowanie, premje i umorzenie wylosowanych obligacji: wynosi około 60 miljn. zł. rocznie.

Jeśli chodzi o wysokość emisji, to na pierwszem miejscu stoi Pożyczka Narodowa z 1933 r., na drugiem zaś 5% pożyczka konwersyjna z 1924 r., wypuszczona przedewszystkiem na konwersję zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—1920.

Otóż do tych dwóch największych pożyczek przybędzie obecnie trzecia pod względem wysokości emisji, 3%-owa premjowa pożyczka inwestycyjna; zbliżona w swym tempie do premjowych pożyczek: inwestycyjnej z 1928 r., budowlanej z 1930 r. i dolarowej z 1931 r.

Stałem swem oprocentowaniem pożyczka ta niewiele różni się od dotychczasowych pożyczek premjowych, daje jednak jej posiadaczom znacznie większe korzyści w postaci większych premji i częstszych losowań.

Należy przypuszać, że w rzędzie pożyczek państwowych nowa pożyczka inwestycyjna wysunie się na pierwsze miejsce i będzie największą wewnętrzną pożyczką państwową. Stanie się to dzięki dopuszczeniu przez p. ministra skarbu do wpłat na poczet tej pożyczki obligacyj Pożyczki Narodowej. O wartość imienną wpłaconych w ten sposób obligacyj zwiększy kwota gotówkowa pożyczki inwestycyjnej, określona na 150 miljn, zł. i o tyleż zmniejszy się suma Pożyczki Narodowej.

Operację tę uznać należy za bardzo szczęśliwą. Będzie ona nietylko korzystną dla obecnych posiadaczy Pożyczki Narodowej, którzy w ten sposób otrzymają papier na okaziciela, który w każdej potrzebie będą mogli spieniężyć, lecz również dla Skarbu Państwa, dla którego konwersja ta oznaczać będzie zamianę pewnej części Pożyczki Narodowej, podlegającej jednorazowemu wykupowi po 10-ciu latach, na dogodniejszą pożyczkę amortyzacyjną, umarzaną w drodze losowania w ciągu lat 50-ciu.

J. R-ski.

Uproszczenia w poborze podatków na wsi.

W czasie dyskusji budżetowej ze strony większości w bardzo stanowczej formie wystąpiono z poważnemi zastrzeżeniami przeciw biurokratyzmowi w ściąganiu podatków. Poruszył to zagadnienie generalny referent budżetu, poseł Miedziński, domagając się ochrony podatnika przed bezdusznością, przed szykanami niższych organów biurokracji. Również i minister skarbu prof. Zawadzki stanął na tem stanowisku, że konieczna jest nietylko reforma samego wymiaru podatków—zwlaszcza na wsi — ale również **i reforma metod ściągania świadczeń, a przedewszystkiem metod egzekucyjnych.**

Bo nawet w normalnych czasach niedopuszczalne byłoby dalsze tolerowanie ogromnego lasu przepisów, wyrosłego z biegiem lat, a komplikującego rozeznanie się naszego włościanina w zawiłych „papierkach", dochodzących go z urzędu skarbowego. Niedopuszczalne również zasypywanie go temi „papierkami" dla każdego podatku z osobna; innego dla opłaty podatku z gruntu, a innego z dochodu i t. d. Niedopuszczalne dalej nękanie ludności wiecznemi „upomnieniami" indywidualnemi, gdy chodzi o ściągnięcie kilku złotych, a tyleż wynosi koszt wysyłki upomnienia. Niedopuszczalne wreszcie wysyłanie na wieś egzekutora przez cały rok Boży, a więc również i w okresach, kiedy rolnik z pewnością nie rozporządza gotówką, więc np. na przednówku.

Jeśli to jest niedopuszczalne w czasach normalnych, to cóż dopiero w obecnych, kryzysowych, gdy ludność wiejska uległa pauperyzacji, gdy liczyć się musi z każdym groszem, a ze zobowiązań podatkowych przeważnie nie wywiązuje się nie dlatego, że nie chce, a dlatego poprostu, że nie może...

Ministerstwo skarbu wydało pierwsze zarządzenia, niezwykle doniosłe dla drobnego rolnictwa.

Było dotychczas zwyczajem, że każdy drobny rolnik, zalegający z podatkami, otrzymywał upomnienia, których koszt był niepomiernie wysoki. A więc gdy zalegał z jedną złotówką tylko, płacił za upomnienie... pół złotego; gdy winien był pięć złotych—upomnienie obciążało go kosztem całej złotówki, a przy zaległościach powyżej 5 zł. musiał wysupłać $1\frac{1}{2}$ zł. na koszt upomnienia...

To obecnie kończy się. Nie będą więcej szły na wieś indywidualne upomnienia. **Dla wszystkich płatników, zamieszkałych w jednej wsi, ma władza skarbowa posyłać tylko jedno upomnienie w postaci imiennego wykazu.** Koszt zatem takiego upomnienia wyniesie dla zalegającego z podatkami drobnego rolnika ledwo kilka groszy.

Również bardzo ważne dla włościan jest drugie zarządzenie. Oto **podatek gruntowy ma płacić bezpośrednio—w urzędzie gminnym, a ma prawo płacić go do 2 terminów: do 1 lipca i do 1 lutego.** Nie wolno w międzyczasie wysyłać egzekutorów na wieś, by ściągali ten podatek. Więc **egzekucja na wsi może odbywać się najwyżej dwa razy do roku i to w okresie, najlepszym dla rolnika.**

Oba zarządzenia stanowią niewątpliwy postęp w stosunku do dotychczasowej procedury i zostaną niewątpliwie z uznaniem powitane przez szeroki ogół społeczeństwa. Stanowią one dopiero początek akcji i — jak się ajencja „Iskra" informowała w sferach miarodajnych—wkrótce wydane zostaną nowe zarządzenia, które wprowadzą dalsze ułatwienia i uproszczenia w procedurze podatkowej dla drobnych płatników.

Akcja cała stanowi bardzo pożądany i zdrowy przejaw społeczny. Czynnik obywatelski, reprezentowany w Sejmie przez Blok Bezpartyjny, wskazuje władzy wykonawczej potrzeby społeczne, zaobserwowane z bezpośredniego kontaktu z ludnością—rząd podejmuje tę inicjatywę i realizuje ją swemi zarządzeniami, wychodzącemi na dobro ogółu społeczeństwa.

M.

Meteor łowicki darem dla P. Prezydenta.

4-go kwietnia r. b. w godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął, prof. Michała Kamińskiego, dyrektora Obserwatorjum Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. Kamiński ofiarował P. Prezydentowi w gablocie odłamek meteoru, który spadł w Polsce koło Łowicza.

W następnym numerze „Życia Gromadzkiego" umieścimy bliższe informacje o meteorze.

Wystawa strzelecka.

(Dokończenie).

Oddział Lubianków wyrabia różne przedmioty z drutu. Celuje pod tym względem ob. Krakowiak Stanisław, którego pułapki na myszy są wykonane bardzo porządnie.

Oddział Kiernozia pracuje dla sportu i muzyki, a dowodem tego są doskonałe narty i piękna bałabajka, wykonane przez ob. ob. Srokę, Durmaja i Staniszewskiego.

Z szeregu prac nadesłanych przez Oddział Bolimów—wyróżniają się skrzypce, wykonane przez ob. Witkowskiego Antoniego.

Oddział Łyszkowice zdradza zamiłowania artystyczne z pod znaku Wyspiańskiego, albowiem witraż „Marszałek Piłsudski", wykonany przez Szymajdę—najlepiej o tem świadczy.

Oddział Jeziorko i Pododdział Łaźniki nadesłał b. piękne eksponaty przeważnie z zakresu galanterji, chociaż nie brak i prac artystycznych—rzeźb z drzewa i rysunków (tuszem). Wyróżniają się tu prace ob. Bieniaka, Targaszewskiego i Kolosa (orzeł, sowa, ciupagi i t. p.) z Oddz. Jeziorko i ob. ob. Grzegorego i Łysia (strzelec, księżak, gołąb — rzeźby z drzewa) rower wycinanki i t. p. z Pododdziału Łaźniki.

Oddział Łowicz pracuje wszechstronnie, ob. Sieja pięknie wykonał mandolinę, skrzypce i basetlę, ob. Cieślak b. ładne popiersie Marszałka Piłsudskiego z gliny, ob. Bombrych to artysta-rzeźbiarz; jego laska zakończona ręką to piękna rzecz. Ob. Brzosta St. — to specjalista od wyrabiania pająków łowickich, a ob. Białek—to majster nielada od wycinanek łowickich. Jego „Wesele łowickie"—to prawdziwe arcydzieło regjonalne. Ob. Mucha lubi świecące rzeczy—więc robi różne piękne przedmioty ze szkła (samolot, domek ramki) 2 kajaki (drugie 2 z braku miejsca nie mogły być wystawione — praca zbiorowa—wieńczy stoisko oddziału Łowicz.

Strzelczynie z Kiernozi, Łyszkowic i Łowicza nadesłały na wystawę mnóstwo prac: serwety, serwetki, makatki haftowane, wyszywane, klockowe, szydełkowe; lalki, poduszki i t. p. ale najciekawszą i wyróżniającą się pracą jest sztandar P. O. W.

Było więc na co patrzeć i co podziwiać na Wystawie Strzeleckiej. Nic też dziwnego, że mieszkańcy Łowicza i okolic tłumnie zwiedzali wystawę. Zwiedził wystawę i ob. komendant IV Okręgu Z. S. ob. major Marszałek z małżonką oraz generałowa Wilczyńska.

Wystawa Strzelecka najlepiej świadczy o pracy strzelczyń i strzelców naszego powiatu a Zarząd Oddziału Pow. Z. S. przedewszystkiem ob. Komendant por. Kura i prezes ob. Perzyna Antoni, jako organizatorzy wystawy, mogą być dumni ze swoich strzelców. *Ref. Pras. Pow. Z. S. Łowicz.*

Powiat łowicki w cyfrach.

(Na podstawie powszechnego spisu ludności z dnia 9.XII 1931 r. (w-g Dodatku do Wiadomości Statystycznych r. 1935, zeszyt 6).

II.

Ludność (w wieku 10 lat i więcej) w-g umiejętności czytania i pisania:

Miasta	ogółem	mężczyzn	kobiet
umiało czytać i pisać	10.591 (75.9%)	5.389	5.202
„ tylko czytać	475 (3,4%)	108	367
analfabeci	2.879 (20,6%)	1.032	1.847
Wieś	**ogółem**	**mężczyzn**	**kobiet**
umiało czytać i pisać	42.983 (66,8%)	24.942	18.041
„ tylko czytać	5.532 (8,6%)	1.152	4.380
analfabeci	15.741 (24,5%)	6.018	9.723

Ludność według płci i wieku:

Miasta	mężczyźni	kobiety
0— 9 lat	1.886 (22,4%)	1.787 (19.4%)
10—12 „	525 (6,2%)	508 (5,5%)
13—16 „	590 (7.0%)	553 (6.0%)
17—19 „	632 (7,5%)	588 (6,4%)
20—29 „	1.546 (18,4%)	1.723 (18,7%)
30—49 „	1.977 (23,5%)	2.390 (25 9%)
50—59 „	631 (7,5%)	768 (8.3%)
60 i więcej	631 (7,5%)	891 (9,7%)

Wobec częstych nieporozumień, wynikających spowodu nadsyłania materjału do bieżących numerów, Redakcja komunikuje, iż numer zostaje zamknięty w każdą środę o godz. 18-ej. Materjał nadesłany po terminie może być zamieszczony w numerze następnym.

Panów stałych korespondentów obowiązuje termin podany w instrukcji. *REDAKCJA.*

Walny Zjazd delegatów Kół Młodej Wsi w Łowiczu.

KOLEŻANKI i KOLEDZY!

W dniu 14 kwietnia (niedziela) odbędzie się Walny Zjazd delegatów Kół Młodej Wsi z powiatu Łowickiego.

Zjazdem formalnie zakończymy rok życia Organizacyj naszego okręgu. Na Zjeździe tym zrobimy „rachunek sumienia" z prac całorocznych. Policzymy cośmy zrobili, a co do zrobienia jeszcze pozostało. Szczególniej w obecnej sytuacji, gdy nie mamy środków materjalnych, musimy się licznie zjechać, wspólnie tak plan pracy ułożyć, tak nastroić się w samodzielność, ażeby rozwój przez ilość i jakość naszej organizacji zapewnić. Rok obecny upływa pod znakiem dalszej walki o lepszą i jaśniejszą przyszłość zorganizowanego Młodego Pokole nia Wsi, które decydować będzie niewątpliwie o sytuacji wsi.

O przyszłości wsi i Państwa ma prawo decydować przedewszystkiem światły człowiek wiejski—człowiek pracy, jako rzeczywisty wsi i Państwa budowniczy. Na Zjeździe musimy dokonać generalnego przeglądu narastających coraz nowych młodych wiejskich sił. Musimy wyrzucić przez płytkość i słabość, otrząsnąć się z bezwładności, bo do zrobienia mamy dużo. Rok następny w Związku—to dalszy ciąg wysiłku, trudu i walki gromad Młodej Wsi w Okręgu Łowickim. Wysiłki muszą być olbrzymie, bo cel nasz jest wielki. Celem naszym jest walka o młodą, kulturalną wieś, poprzez zorganizowanych, samodzielnych i światłych młodych związkowców. Rok ubiegły był zaledwie początkiem tej pracy, którą mamy solidarnie, zespołowo wykonać. Zatrzymać się nam nie wolno ani na chwilę!

W naszej uciążliwej wiejskiej drodze idźmy, biorąc wzór z Duchów przeszłości i teraźniejszości. W chwilach szczególnie trudnych niechaj podnietą do czynu i przykazaniem Związkowem będą słowa Marszałka J. Piłsudskiego. „Dzieje ludzkie w całych tysiącleciach, wszystko to co nazywamy kulturą, są właściwie przetworem jednego ludzkiego żywiołu, któremu imię—„Praca". A więc Koleżanki i Koledzy przed nami wyścig pracy, którego celem dobro wsi i Państwa.

Przybywajcie więc wszyscy na Zjazd do Łowicza, bo tylko gromadzki wysiłek, zbiorowa energja i wola wyplenić może panoszące się zło i zreorganizować wieś. Zjeżdżajcie się, pełni nowych projektów, śmiałych planów, ufni we własne siły. Będziemy wszyscy sami swoi, u siebie i ze sobą, nad własnym losem sami decydować i radzić. Przybywajcie! Pokażcie swoją Młodość, Siłę i Wiarę!

PROGRAM ZJAZDU:

Godz. 9-ta —Zbiórka w Domu Ludowym w Łowiczu.
Godz. 10-ta — Nabożeństwo.
Godz. 11-ta — Otwarcie obrad w sali Domu Ludowego.



„Siewiarze" na kursie społeczno-rolniczym w Łowiczu.
(patrz art. „Młodej wsi" Życie Gromadzkie z dnia 10 marca).

Odprawa Zarządów Kół Młodzieży „Siew" i Ludowe

W dniu 31 marca b. r. odbyła się w Łowiczu Odprawa Zarządów Kół Młodzieży Wiejskiej „Siew" i Ludowej z terenu powiatu łowickiego. Obecnych przeszło 200 członków, reprezentujących 41 Kół Młodzieży Wiej. „Siew" i 5 Kół Młodzieży Ludowej.

Na Odprawę przybył, entuzjastycznie witany przez młodzież Prezes Woj. Zw Mł. Wiej. „Siew" kol. Stańczykowski Kazimierz i Prezes Woj. Z. M. L. Stawiarz. Przewodniczył kol. Styśko Józef. Głównym celem odprawy było przyjęcie Zasad unifikacyjnych Związku Młodej Wsi.

Odprawę rozpoczęto hasłem Związkowem: „Trzeba z żywymi naprzód iść po życie sięgać nowe".

Po powitaniu entuzjastycznem kol. Prezesa Stańczykowskiego przystąpiono do porządku obrad. Zasady unifikacyjne omówił kol. K. Stańczykowski. W dyskusji zabierali głos kol. kol.: Leszczyński Wł., Machoń Z., Marciniak S., Politowicz Wł., Deka St., Pilich M. i inni.

Podkreślając znaczenie unifikacji i apelując do członków Z. M. L. o przystąpienie. Wszyscy zebrani byli stanowczo za przystąpieniem do unifikacji, nic też dziwnego, że głos negatywny w sprawie unifikacji prezesa Zw. Woj. Z. Mł. L. Stawiarza, głos demagogiczny, deprawujący młodzież, świadczący o bezideowości mówcy i wybujałej własnej ambicji, zgoła niezdrowej przyjęty został przez młodzież z oburzeniem.

Oburzenie to przejawiło się w formie bardzo ostrej, nawet z okrzykami: „precz" i t. p.

Przykro nam bardzo, że p. Stawiarz nie miał innego wyjścia jak opuścić, tak gościnną dla wszystkich młodzież. Ale trudno, dla demagogów miejsca tam nie było. Tembardziej pewnie było mu nieprzyjemnie, gdy opuszczając salę ze słowami: „Kto się ze mną solidaryzuje, niech wyjdzie" nikt nie wyszedł, znaczy, że nie było takich, którzyby się z nim solidaryzowali, bo nie mogło być.

W konsekwencji dyskusji przez aklamację przyjęto entuzjastycznie fakt unifikacji i uchwalono następującej treści wniosek na Walny Zjazd delegatów z terenu powiatu łowickiego, którego datę ustalono na dzień 14 kwietnia b. m. „Witając z wielką radością fakt unifikacji organizacyj młodzieżowych na terenie całej Polski, stwierdzamy, że była ona koniecznością dla uzdrowienia ruchu młodo-wiejskiego. Była koniecznością do pogłębienia i rozszerzenia ram dzisiejszej pracy, celem której jest dobro wsi i Państwa. Unifikacja, to spełnienie i urzeczywistnienie naszych marzeń, kołyszących się już oddawna po zagonach czarnej ziemi. Unifikacja—to zgodne, wspólne, solidarne budowanie Wielkiej Przyszłości. Doceniając całą wagę i znaczenie unifikacji z entuzjazmem przyjmujemy jej zasady i wstępujemy w szeregi Centralnego Związku Młodej Wsi, zapewniając, że Władze Związkowe zawsze na nas liczyć mogą".

Z kolei wyłoniono komitet unifikacyjny i zamknięto obrady.

Komunikat. Tow. Domu Ludowego podaje do publicznej wiadomości:

1. Wszelkie sprawy związane z wynajmowaniem wielkiej, lub małej sali, z urządzaniem imprez oraz wszelkie sprawy o charakterze administracyjnym i kulturalno-oświatowym załatwia codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt oraz sobót, w godzinach: od 10 rano do 2 p. p. sekretarz Zarządu T. Kazimierowicz.

2. Bezpłatnie na zebrania i imprezy korzystać mogą z obu sal organizacje będące członkami Domu Ludowego, jednak za zwrotem rzeczywistych kosztów ogrzania, oświetlenia i sprzątania.

3. W innych wypadkach małą i wielką salę wynajmować można w granicach ustalonej przez Zarząd taksy.

Głos Nauczycielstwa Pow. Łowickiego.

Organ Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

Przemówienie Pana Ministra W. R. i O. P. Wacława Jędrzejewicza na Zjeździe Panów Kuratorów Okręgów Szkolnych.

„Zarówno referaty delegatów Związku jak i cała dyskusja wykazują nam, iż zagadnienie oświaty pozaszkolnej i jak wogóle wszelkiej pracy społecznej jest trudne do ujęcia i odpowiedniego zorganizowania. Mamy tu do czynienia z olbrzymią dziedziną rozlicznych wysiłków, które nie dadzą się ująć w sposób taki jak np. dziedzina samego szkolnictwa. W szkolnictwie mamy wyraźnie zakreślone programy pracy, ustaloną organizację tej pracy, utrwalone metody postępowania i cały aparat nadzoru służbowego, nie mówiąc już o środkach finansowych. Tu każdy wie, co ma robić, jak ma robić i kto i za ją ką pracę ponosi odpowiedzialność.

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej mamy zupełnie inne stosunki. Tutaj występuje zarówno mnogość form samej pracy, jak i różnorodność sposobów jej wykonania. Zakres działania nie jest niczem ograczony, a rodzaj pracy jest wybitnie uzależniony od lokalnych potrzeb i warunków, przedewszystkiem zaś od zdolności i zainteresowań danego pracownika społecznego.

Stosowanie w tej dziedzinie tych samych metod, wybieranie tych samych dróg, co i w pracach związanych z nauczaniem nietylko chybia celu, lecz jest nawet szkodliwe. To też regulowanie prac w dziedzinie oświaty pozaszkolnej zapomocą okólników, czy nakazów nie może wydać pozytywnych rezultatów. Przeglądałem niektóre z takich okólników. Wymagają one od nauczyciela wykonania niemal wszystkiego, co w zakresie oświaty pozaszkolnej wymyśleć można. Osobiście nie dziwię się, że takie okólniki wyszły, gdyż fakty podobne występują zawsze wtedy, gdy mamy do czynienia ze stosunkami nie uregulowanemi. Oczywiście, okólników takich nie pochwalam. Chcę też zwrócić uwagę Panów Kuratorów, iż drogi takie nie prowadzą do celu. Charakter pracy społeczno-oświatowej ze względu na swą bezpośredniość wymaga zupełnie innego podejścia. Instruktorzy oświaty pozaszkolnej są na to, by jako doświadczeni fachowcy szli do tego pracownika z koleżeńską radą i pomocą — a nie na to, by wydawali okólniki. Niechże instruktor powie nauczycielowi, jak ma postępować, niech doradzi jak najlepiej daną pracę podjąć i przeprowadzić, a przedewszystkiem niechże się dowie, co ten nauczyciel umie dobrze robić i niech w odpowiednim kierunku skieruje jego inicjatywę. Narzucanie jednakowych form pracy oświatowej wszystkim lub narzucanie form do prowadzenia jednemu nauczycielowi nie przysporzy pozytywnych rezultatów. Należy także zwrócić baczną uwagę uwagę, by pomoc udzielana nauczycielom przez instruktorów oświaty pozaszkolnej nie pociągała za sobą wydatków pieniężnych u nauczycieli. Nie należy więc urządzać gromadnych konferencyj, na które musiałoby zjeżdżać nauczycielstwo, ponosząc wydatki na podróż.

Duży nacisk należy kłaść na dobrowolność pracy. Tę dobrowolnośc pracy społecznej nauczyciela tak rozumiem, iż nauczyciel każdy winien się poczuwać do pewnej roboty społecznej. Oczywiście, że będą zawsze wyjątki. Ale bodaj lepiej zrezygnować z pracy społecznej jakiegoś nauczyciela, niż go siłą zaciągnąć do roboty takiej, do której się nie nadaje zupełnie, a którą tylko popsuć może. Mogą też być wyjątki — które ze względu na indywidualną sytuację w danym okresie czasu nie mogą podjąć się pracy społecznej, czy to ze względu na zdrowie, czy jakiś inny powód. Dobrowolność podjęcia pracy istnieje i należy się z nią liczyć, a przedewszystkien ułatwiać podjęcie pracy społecznej przez uwzględnianie indywidualnych zainteresowań pracownika. Niechże wybierze on sobie tę pracę, która mu najlepiej odpowiada, ale skoro tę pracę wybrał—to już powstaje—obowiązek. Ambicją jego winno być, by podjętą pracę prowadzić odpowiedzialnie i tak dobrze, by na pozytywny wynik tej pracy można było zupełnie poważnie liczyć. A więc uznajemy dobrowolność wyboru, dobrowolność podjęcia się pracy—lecz równocześnie i obowiązek realizowania i poddania odpowiedniej kontroli wyników tej dobrowolnie podjętej pracy.

By jednak praca ta mogła wydać jaknajlepsze wyniki trzeba tutaj przyjąć zasadę, iż lepiej mało, a dobrze, niż wiele, a źle. Jeśli więc nauczyciel jest już zaangażowany w jakiejś pracy, nie trzeba go od niej odrywać. Jeśli już pracuje np. w „Lidze M. i K." dać mu spokój już np. ze „Strzelcem", czy odwrotnie. Praca na kilku odcinkach równocześnie stała się modą, wielu nauczycieli z okazji różnych spraw służbowych nadsyła całe pliki zaświadczeń o pracy w wielu organizacjach społecznych. Dziwne, że nie zdają oni sobie sprawy z tego, iż to raczej o nich świadczy ujemnie, a nigdy dodatnio. Niemożliwą jest przecież poważna praca w kilku naraz organizacjach. Jeśli nauczyciel wylegitymuje się istotną pracą w jednej z organizacyj społecznych, to spełnia on swój obowiązek społeczny. Należy go więc pozostawić przy tej pracy.

Akcję Związku Nauczycielstwa Polskiego, zmierzającą do uporządkowania stosunku nauczycielstwa do organizacyj społecznych na płaszczyźnie afiljacji, uważam za bardzo celową. Po akcji tej obiecuję sobie wiele. Może ona bowiem przyczynić się do zaprowadzenia większego ładu w stosunkach, jakie obecnie w pracy społecznej panują.

Także instruktorzy oświaty pozaszkolnej w swej pracy nie powinni się ograniczać jedynie do współdziałania z nauczycielstwem—lecz także i jaknajszerzej rozwinąć współpracę z organizacjami społecznemi.

Na tem kończę i proszę Panów Kuratorów o udzielenie odpowiednich wskazówek inspektorom szkolnym".

Współpraca Związku Nauczycielstwa Polskiego z Ligą Morską i Kolonjalną.

Pomiędzy Ligą Morską i Kolonjalną a Związkiem Nauczycielstwa Polskiego zawarta została umowa, dotycząca współpracy Z. N. P. z L. M. i K. ryczałtowego wpłacania składek do L. M. i K. przez Zarz. Gł. Z. N. P. za swoich członków. Treść tej umowy w uzgodnionej interpretacji podajemy poniżej.

I. Wszyscy członkowie Z. N. P. stali się z dn. 1.I.35 członkami Ligi Morskiej i Kolonjalnej, lecz składek członkowskich indywidualnie nie opłacają—ryczałtowo składki te opłaca za nich Zarz. Gł. Z. N. P.

II. Każdy członek Z. N. P., zgodnie ze Statutem Ligi Morskiem i Kolonjalnej, posiada następujące prawa.

1) prawo zabierania głosu i głosowania nad wnioskami na zebraniach Oddziałów L. M. i K.

2) prawo korzystania z urządzeń stowarzyszenia, z wyjątkiem powstałych ze składek dodatkowych pewnej tylko grupy członków (np. kluby sportów wodnych, z których korzystania regulują ich własne statuty lub regulaminy),

3) prawo do ulg i udogodnień stowarzyszenia (np. zniżki na kolejach, statkach i t. p).,

4) prawo noszenia odznak L. M. i K.,

5) bierne prawo wyborcze do władz L. M. i K.,

6) czynne prawo wyborcze posiada:

a) każde Ognisko (Oddz. Grodzki) Związku za pośrednictwem upełnomocnionych delegatów licząc po 1 delegacie na każdych 10 członków, względnie do 10 członków Ogniska (Oddziału Grodzkiego).

b) każdy przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej Ogniska (Oddziału Grodzkiego), Oddziału Powiat., Zarządu Okręgu, względnie jego zastępca a także członkowie Zarz. Gł. Z. N. P.

III. W najbliższym czasie wszyscy członkowie Z. N. P. otrzymają legitymacje L. M. i K. za pośrednictwem Zarz. Gł. Z. N. P. Legitymacja taka będzie ważna przy równoczesnem posiadaniu legitymacji związkowej.

Po otrzymaniu legitymacyj członkowie Z. N. P. będą współpracować z miejscowemi komórkami organizacyjnemi L. M. i K.

IV. Czasopisma Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Każde Ognisko (Oddz. Grodzki) Z. N. P. będzie otrzymywać dla użytku swych członków stale bezpłatnie za pośrednictwem Zarz. Gł. Z. N. P. następujące czasopisma L. M. i K.:

1. Morze (miesięcznik).
2. Polska na morzu (miesięcznik).
3. Szkwał (miesięcznik).
4. Sprawy wodne i kolonjalne (kwartalnik).

Ponadto ci członkowie Z. N. P., których Ognisko wydeleguje do konkretnych prac w L. M. i K. mają prawo do bezpłatnego otrzymania jednego z powyżej wymienionych czasopism z Zarz. Gł. Z. N. P.

Czasopisa te mogą otrzymać na żądanie i za pośrednictwem swego Ogniska (Oddz. Grodzki).

V. 1. Zarządy Ognisk (Oddz. Grodzkich) winny niezwłocznie (o ile tego dotychczas nie uczyniły) przesłać do miejscowych Oddziałów L. M. i K. wykaz wszystkich członków Ogniska (Oddz. Grodzkiego) i uzupełniać wykaz ten stale w miarę napływania nowych członków, oraz podawać nazwiska tych, którzy przestali być członkami Z. N. P.

2. Zarządy Ognisk (Oddz. Grodzkich), Oddz. Powiatowych, i Okręgów winny podać równorzędnym komórkom organizacyjnym Ligi Morskiej i Kolonjalnej:

a) nazwiska przewodniczących Wydz. Pracy Społeczn. lub ich zastępców,

b) nawiązać kontakt z odnośnemi komórkami L. M. i K. a więc—Przewodniczący Wydz. Pracy Społ. Okręgów Z. N. P. z Zarz. Okręgów L. M. i K. Przew. Wydz. Pr. Społ. Oddz. Pow. Z. N. P. z Zarząpami Obwodów L. M. i K.; Przew. Wydz. Pr. Społ. Ognisk (Oddz. Grodzkich) Z. N. P. z Zarz. Oddziałów L. M. i K.—w celu ustalania form wzajemnego współdziałania i koordynowania pracy.

Zarząd Gł. L. M. i K. wydał już okólnik do swoich komórek organizacyjnych w terenie, informując o współpracy z Z. N. P.

Państwo a wychowanie.

„Nasza Księgarnia" (Warszawa Świętokrzyska 18) wydała nową książkę profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, **Zygmunta Mysłakowskiego „Państwo a wychowanie"**. Autor należy do najpoważniejszych badaczy zagadnień współczesnej pedagogji i w swojem nowem dziele wypowiada szereg oryginalnych i głębokich poglądów, których doniosłość często przekracza ramy ściśle pedagogicznych tematów, wkraczając w dziedzinę socjologji, historji kultury, psychologji lub filozofji.

Przedmiotem książki prof. Mysłakowskiego jest zagadnienie stosunku jednostki do narodowości i państwa, ujęte z punktu widzenia tych zadań, jakie stoją przed wychowawcą w Niepodległej Polsce.

Autor poddał wnikliwej analizie pojęcie narodowości i państwa. Wszystkie cechy, uważane dotychczas za istotne dla narodu (własne państwo, posiadanie określonego terytorjum, wspólne pochodzenie, jedność rasy, własny język etc.) nie są bynajmniej konieczne, aby naród zaistniał. Polacy w okresie niewoli byli narodem, nie posiadając własnego państwa, żydzi nie mają okieślonego terytorjum, wszystkie narody Europy są mniejszą lub większą mieszaniną ras, Szwajcarzy nie używają specjalnego języka etc.

Urodzenie się w obrębie danego narodu, również nie decyduje o narodowości jednostki. W Niemczech mamy Polaków, którzy tak dalece ulegli germanizacji, że, chociaż mówią w domu po polsku i nie zaprzeczają, że mają rodziców Polaków, uważają sie za Niemców. I odwrotnie, ilu Niemców, Rusinów, Litwinów, za czasów dawnej Rzeczypospolitej zupełnie szczerze przyjmowało narodowość polską, dając początek rodzinom, które chlubnie wpisywały się na kartach naszych dziejów?

Naród nie jest tylko sumą arytmetyczną jednostek, lecz zbiorowym żywym organizmem, zdolnym do wytwarzania całego szeregu specyficznych zjawisk kolektywnych w dziedzinie życia materjalnego i duchowego. Naród jest tworem historycznym o zasięgu znacznie większym niż okres istnienia jednej generacji obejmuje on przeszłość i przyszłość, dziesiątki, setki pokoleń.

Jednostka musi zacząć myśleć, czuć i działać w związku z czemś przekraczającem ramy jej istnienia; wtenczas rozwija w sobie nowy sposób myślenia, odczuwania oraz działania. Tego rodzaju poczucie głębokiego związania się z czemś poza nami daje nam specjalne przeżycie, bogate w utajoną energję życiową. Z chwilą, gdy poczucie własnej narodowości (więzi z własnym narodem) staje się dla człowieka rzeczywistością psychiczną, indywidualnem przeżyciem, pojęcie „narodu" budzi w jego świadomości olbrzymie kompleksy ideowo-emocjonalnych odruchów, potrąca o mnóstwo doświadczeń, pojęć, pragnień, poglądów na przeszłość, marzeń o przyszłości, stając się pewnego rodzaju irracjonalnym skrótem, który prof. Mysłakowski nazywa mitem narodowym. Mit narodowy—to wszystko, co myślimy, czujemy, pragniemy jako świadomy członek narodu. Naród można określić jako zbiór istniejących, przeszłych i przyszłych jednostek, które ten mit piastują i na tej podstawie rozwijają instytucje społeczne, będące jego zewnętrznym wyrazem.

(c. d. n. *Z. M.*

Wolna trybuna.

Krzywda.

MOTTO: „Dział I Administracja ogólna obniżono o 52% w stosunku do roku 1930/31 co przekracza niemal dwukrotnie normy zalecone Rozporządzeniem Pana Prezydenta".

(Wyjątek z artykułu podpisanego przez Zarząd Miejski— „Życie Gromadzkie" № 13 z dnia 31.III b. r.).

Tytuł mówi oczywiście o krzywdzie pracowników miejskich, stwierdzonej oficjalnie przez Zarząd Miasta w podanych procentach, które przytaczam powyżej, oraz uwypuklonej podczas ostatnich dwuch posiedzeń Rady Miejskiej przez wielu radnych, którzy zabrali głos w sprawie zbyt niskiego uposażenia pracowników, a więc mówiła: p. radna Kręcicka, p. radny poseł Andrzejewski, prof. Motyliński, p. Nowak, p. radna Bobotkowa i inni.

Sprawa pracowników traktowana była przez nową Radę Miejską b. przychylnie z dużem poczuciem odpowiedzialności i troski. Istotnie obniżanie i tak już niskich poborów czyni wielką krzywdę, ale nietylko pracownikom, a również i samorządu.

Według danych przytaczanych przez radnych Miasto zatrudnia pracowników o wynagrodzeniu aż 50 i 70 zł. miesięcznie. Nawet w tych kategorjach, gdzie są wyraźne okólniki władz określające wysokość pensji na 125 zł. (ochroniarki), płaci się tylko 100 zł. Jeden z radnych przytaczał przykład, jak pracownik wykwalifikowany, pracujący już 5 lat w magistracie pobiera pensje 70 zł., figurując jako praktykant w budżecie; urzędnik ten ma żonę i dziecko.

Chwalebną jest rzeczą oszczędność, ale musi ona być oparta na zdrowym sensie. Jeżeli władze nadzorcze żądają 30% obniżki poborów, to opinja ta oparta jest na pewnych konkretnych wyliczeniach, ale jeżeli Zarząd Miasta myśli, że pensjami 50 i 70 złotowemi zbawi samorząd, to jest to gruba pomyłka i nieznajomość spraw.

Pracownicy m. Łowicza w grupie pracowników samorządowych naszego Województwa zawsze byli upośledzeni, nie mają ani pragmatyki służbowej, ani statutu emerytalnego, ani żadnych praw nabytych. Mieli tylko jedną rzecz dobrą to Kasę Przezorności, do której najpierw w równej sumie Magistrat i oni, a później już tylko oni odkładali pieniądze co miesiąc.

Niestety magistrat poprzedni, nadużywając swych wpływów urzędowych na członków Zarządu Kasy Przez., wbrew wyraźnemu brzmieniu statutu i wbrew wszelkiej przyzwoitości zabrał wszystkie zgromadzone na czarną godzinę oszczędności pracowników. Około 60.000 zł. bezprawnie posiadanych pieniędzy, z krzywdą dla pracowników, uwięziono w Kasie Miejskiej.

W budżecie miasta na rok 1935/36 nie widać nigdzie sum przeznaczonych na spłatę tego długu, czyżby miasto w dalszym ciągu chciało sankcjonować tę wołającą o pomstę do nieba niesprawiedliwość?

Dobry stan samorządu zależy od dwóch rzeczy: od rozumnego kierownictwa i dobrych wykonawców. Zarząd i Rada Miejska z jednej strony, pracownik samorządowy z drugiej strony. Tego drugiego czynnika lekceważyć nienależy, ale wymagając dużej pracy, inicjatywy i oddania dla spraw swego urzędu, trzeba również zaopiekować się losem pracownika.

Pracownicy m. Łowicza są rozgoryczeni nowemi dalszemi obniżkami, Kasą Przezorności, stałą niepewnością pracy ze względu na to, że już 4-ty miesiąc są w stanie wymówienia.

Sądzić należy, że wyraźna wola i apel Rady do Zarządu Miasta poparta prośbami pracowników zostanie przyjęta tak, jak na to zasługuje. Pensje zbyt niskie zostaną wyrównane, pieniądze Kasy Przezorności—zwrócone, statut emerytalny i pragmatyka—wprowadzone. Nowa Rada nie może tolerować krzywdy pracowników, tembardziej, że znając dobry stosunek do spraw pracowniczych naszej Władzy Powiatowej musielibyśmy się spodziewać, że sprawa doszedłszy tam zyska zrozumienie i obronę.

„Radny".

Komunikat

Sprawozdawczy Powiatowego Koła Sędziów Strzelecko-Łuczniczych z otwarcia sezonu strzeleckiego pod hasłem „10 strzałów ku Chwale Ojczyzny" i o O. S. III klasy, organizowany przez Porozumiewawczą Komisję Strzelectwa Sportowego Z. S. w dniu 19 III 35 r. na strzelnicy małokalibrowej 10 p. p. w Łowiczu.

Wyniki indywidualne O S. kl. III. Bz. kraj. 15

1.	P. Lipiński Michał	(Gimn. Męsk).	98	pkt
2.	„ Kisieliński Henryk	(Zw. Strzelecki)	96	„
3.	„ Malewicz Stanisław	(Gimn. Męsk.)	95	„
4.	„ Szamałek Stanisław	(P. P. W.)	94	„
5.	„ Borkowski Józef	„	94	„
6.	„ Bogucki Józef	(Gimn. Męsk.)	91	„
7.	„ Rychłowski Edward	(Niestowarz.)	90	„
8.	„ Frydrychs Stanisław	(Gimn. Męsk.)	90	„
9.	„ Ignatowski Kajetan	„	89	„
10.	„ Krawczyk Jerzy	„	89	„
11.	„ Małejko Stanisław	„	88	„
12.	„ Rosiak Bolesław	„	87	„
13.	„ Sołtyszewski Bronisław	„	86	„
14.	„ Skoczeń Zbigniew	„	86	„
15.	„ Niebudek Aleksander	„	85	„
16.	„ Płuciennik Kazimierz	„	85	„
17.	„ Światkowski Stanisław	„	84	„
18.	„ Ludwiczak Władysław	„	84	„
19.	„ Rakowski Mirosław	„	83	„
20.	„ Rosół Konstanty	(P. P. W.)	83	„
21.	„ Czetyrbokowa	(Zw. Strzel.)	83	„
22.	„ Kołodziejski Stefan	(Gimn. Męsk.)	81	„
23.	„ Kępka Henryk	„	80	„
24.	„ Gumiński Jan	„	80	„
25.	„ Łukasik Stanisław	„	80	„
26.	„ Paruch Jerzy	„	80	„
27.	„ Luciński Mirosław	„	80	„
28.	„ Miziołek Czesław	„	80	„
29.	„ Każmierczak Jan	„	79	„
30.	„ Kirszensztajn Andrzej	„	77	„
31.	„ Wiechecka Cecylja	(St. Rodz. Polic.)	76	„
32.	„ Plater Tadeusz	(Niestowarz.)	75	„
33.	„ Bury Władysław	„	71	„
34.	„ Tartanus Franciszek	„	71	„
35.	„ Woliński Stanisław	„	69	„
36.	„ Balcerzak Zbigniew	„	69	„
37.	„ Ludwiczak Władysław	„	68	„
38.	„ Dulski Tadeusz	„	65	„
39.	„ Maciejko Karol	„	65	„
40.	„ Kowalczyk Bolesław	„	64	„
41.	„ Stachlewski Henryk	„	63	„
42.	„ Piorun Bolesław	„	60	„
43.	„ Sliwiński Eugenjusz	„	58	„
44.	„ Straszyński Leon	„	67	„
45.	„ Wilkoszewski Edward	„	55	„
46.	„ Maciejko Karol	„	47	„
47.	„ Augustyniak Wacław	„	19	„

Wyniki indywidualne O. S. kl. II. Bz. kraj. 17.

1.	P. Wasilewski Stanisław	(Zw. Strzel.)	187	pkt.
2.	„ Pluchowski Ryszard	(Gimn. Męsk.)	184	„

Ogółem brało udział w zawodach 49 osób.

O. S. kl. III uzyskało 32 „
O. S. kl. II „ 2 „
Razem 34 „

Prezes Powiatowego Koła Sędziów
Strzel.-Łuczniczych (—) *Lucjan Wiechecki*

Higjena noworodka i niemowlęcia.

Jak w poprzednich numerach już podaliśmy, do jednych zadań Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, potrzebnych dla rozwoju dziecka bez zaburzeń, należy pouczanie matki o zasadach higjeny dziecka.

Wyraz hygjena pochodzi od nazwy greckiej bogini zdrowia Hygies. Hygjena obejmuje wszystkie działy nauki, które służą dla utrzymywania i wzmagania zdrowia, tego naszego największego skarbu. Nauka ta zajmuje się zwalczaniem chorób zakaźnych, uczy nas jak budować miasta, aby mogli ludzie w nich mieszkać bez większej szkody dla swego zdrowia, opiekuje się również wszystkiemi warsztatami pracy, wkroczyła do naszych mieszkań, zajęła się naszą odzieżą, zbadała wszystko co spożywamy, a w ostatnich 20—30 latach zajęła się przedewszystkiem dzieckiem i od chwili jego poczęcia w łonie matki, jego urodzeniem się, pielęgnowaniem i wychowaniem, zbadała pracę fizyczną i umysłową, jaką wolno dziecku zadać, aby mogło bez szkody dla swego zdrowia prawidłowo się rozwijać i stać się pożytecznym człowiekiem społeczeństwa.

Jeżeli człowiek dorosły w dzisiejszych trudnych czasach wymaga opieki i pomocy higjeny w swojem życiu, stokrotnie więcej potrzebuje jej dziecko, a zwłaszcza noworodek i niemowlę, które są istotami tak słabemi i niedołężnemi, że bez opieki osób starszych nawet na krótszy czas pozostać nie mogą. Wobec tego wszystkiego osoby, które się mają zajwać lub zajmują noworodkiem względnie niemowlęciem, winny poznać podstawowe zasady tego działu higjeny, bez znajomości których jest niemożliwe racjonalne pielęgnowanie dziecka.

Środowisko, w którem dziecko żyje nazywamy jego otoczeniem. Świat materjalny zaś nazywamy warunkami tego otoczenia. A więc mówimy, że dziecko wzrasta w takiem lub w takiem otoczeniu, które wpływa na rozwój jego sił fizycznych, moralnych i umysłowych, natomiast jako warunki uważamy: warunki mieszkaniowe, któremi rozporządza się, by dziecko utrzymać przy życiu i zapewnić jego rozwój fizyczny.

Do otoczenia dziecka zaliczamy z jednej strony zarazki czyli bakterje, które dziecko otaczają bezpośrednio, a z drugiej strony osoby, otaczające, które mogą dziecku udzielić mniej lub więcej różnych bakterji.

Dziecko po przyjściu na świat musi się do swego otoczenia dostosować, ponieważ skazane jest na współżycie z takiem lub innem otoczeniem. Otoczenie jego przynosi mu z jednej strony różne korzyści, a z drugiej wyrządza mu różne szkody. Od rozmiarów tych szkód z jednej strony, a od sił dziecka z drugiej, zależy ostateczny rezultat tego stosunku czyli mniej lub więcej prawidłowy rozwój jego.

Jeżeli niehigjeniczne otoczenie wyrządza dziecku dużo szkody, wtedy dziecko staje się słabe, choruje często umiera. Gdy wyzdrowieje, wychodzi z choroby przeważnie osłabione i to odbija się na jego całem późniejszem życiu. Jeżeli zaś otoczenie dziecka przynosi mu więcej korzyści niż szkód lub te szkody zupełnie usuwa, wtedy dziecko ze stosunku tego wychodzi całe zdrowe i silne. Zadaniem higjeny wogóle a higjeny niemowlęcia w szczególności jest więc z jednej strony usuwanie od dziecka wszelkich szkodliwych wpływów jego otoczenia, a z drugiej strony wzmacnianie jego ustroju, aby było jak najsilniejszem i jak najbardziej odpornem na szkody, grożące mu ze strony jego otoczenia w późniejszem życiu. *Dr. I. Jakubowski.*

(d. c. n.)

NADESŁANE.

W Nr. 7 „Życia Gromadzkiego" z dnia 17 lutego r. b. ukazała się notatka zarzucająca mi dokonanie włamania do szafy szkolnej w Retkach. Ponieważ wiadomość ta niezgodna z prawdą godzi w moje dobre imię, oświadczam, że skierowuję sprawę na drogę sądową za zniewagę przeciw p. Franciszkowi Bielińskiemu ze Złakowa Kościelnego, który fałszywie poinformował Redakcję „Życia Gromadzkiego".

Z poważaniem
Franciszek Stańczyk
z Retek.

Z prasy.

„Kurjer Poranny" w Nr. 89 z dnia 30 marca zamieszcza artykuł dyr. „ZEMWARU" inż. J. Czarnowskiego o elektryfikacji kraju p. t. „Polska nie może tonąć w ciemności" podtytuł „Musimy znaleźć środki...."

„ABC—Nowiny Codzienne" z dnia 30 marca umieszczają wzmiankę p. t. „Masowa czystka czy obniżka płac", donosząc o masowem wypowiedzeniu pracy pracownikom miejskim przez magistrat m. Łowicza i obniżce płac.

„Kurjer Poranny" w Nr. 93 z dnia 3 b. m. podaje reportaż p. redaktora Wieczorkiewicza z kursu instruktorskiego elektryfikacji we wsi Kompina.

Kronika powiatu i miasta.

Ze Związku Legjonistów Polskich. Z inicjatywy tutejszego Zw. Leg. Pol. powstał w Łowiczu „Tymczasowy Komitet Organizacyjny budowy pomnika Czynu Legjonowego pod Bedharami". Komitet na pierwszem zebraniu organizacyjnem dn. 3 b. m. postanowił powołać Powiatowy Komitet i zwołać następne zebranie w dn. 14 b. m. o godz. 13 w Domu Ludowym (mała sala posiedzeń).

Konferencja p. Prezesa Z. Z. Z. z p. Burmistrzem m. Łowicza odbyła się w d. 3 b. m. w sprawie zatrudniania bezrobotnych przy wodociągach i robotach budowlanych. W wyniku tej konferencji Z. Z. Z. uzyskało zapewnienie ze strony Zarządu Miejskiego, iż członkowie Związku będą w pierwszym rzędzie zatrudniani w obecnym sezonie robót publicznych na terenie miasta.

Z. Z. Z. — Pracownicy Okręgowej Elektrowni Łowickiej przystąpili do Z. Z. Z., tworząc własną sekcję. Akces ten świadczy o sile i rozwoju naszej organizacji.

Cykl wykładowców z dziedziny wychowania i kształcenia młodzieży w naszych szkołach zorganizowany przez *Zespół Rodziców przy grupie „Zrąb"* — rozpocznie się dnia 8 b. m. o godz. 19 w małej sali Domu Ludowego. Otwarcia dokona delegat „Zrębu" z Warszawy prelekcją na temat: „Co nam daje reforma Szkolnictwa". Dalszy program następujący: Dnia 8/IV godz. 20 do 20.45—Higjena—Dr. Rybicki. Dnia 9/IV godz. 19 do 19.45—Psychologja dziecka—profesor Dutkiewicz. Dnia 9/IV godz. 20 do 20.45—Do czego zmierzać winno wychowanie dziecka—profesor Fleming. Dnia 10/IV godz. 19 do 19.45—Działalność naukowa szkoły powszechnej—profesor Motyliński. Dnia 10/IV godz. 20—45 — Działalność naukowa szkoły średniej—profesor Zieliński. Dnia 11/IV godz. 19—19.45—Organizacja wywczasów mło-

dzieży—Doktór Rotstadt. Dn. 11/IV godz. 20—20.45—Działalność wychowawcza szkoły—dyrektorka W. Wyrzykowska. Dnia 12/IV godz. 19—19.45 — Organizacja Pracy domowej ucznia—profesor Antonowicz. Dnia 12/IV godz. 20—20 45—Udział rodziców w życiu szkoły—sędzia T. Czermiński. Dnia 15/IV godzina 19—19.45—Współpraca wychowawcza rodziców ze szkołą—p. Maulerowa. Dnia 15/IV godz. 20—20.46—Piękno i brzydota w życiu dziecka—profesor E. Dargiewicz. Dnia 16/IV godz. 19—19.45—Wybór zawodu — profesor Lendzionówna. Dnia 16/IV godzina 20—20.45—Wychowanie Obywatelsko-Państwowe młodzieży—profesor Zieliński.

Odczyty te mają na celu zapoznanie szerszego ogółu, zwłaszcza rodziców z najnowszemi zdobyczami w dziedzinie pedagogiki. Opłata za cały kurs wynosi 1 zł.—wejście na poszczególny odczyt—20 gr. Zapisy przyjmuje Księgarnia Łowicka—R. Kościuszki.

Dzień Konia. 4 kwietnia b. r. powołany został Komitet „Dnia konia". W zebraniu organizacyjnem wziął udział p. Starosta Siwik. „Dzień konia" urządzony będzie 26 maja b. r. w celu zachęcenia społeczeństwa do stosowania nowych współczesnych sposobów hodowli koni o dużej sprawności pociągowej . Ponadto organizowana impreza ma pobudzić szerokie rzesze gospodarzy do zaopatrywania się w uprząż i wozy znormalizowane i jaknajbardziej odpowiednie dla warunków gospodarczych powiatu łowickiego.

Atrakcją „Dnia konia" będą zawody, w których wezmą udział zaprzęgi dwu—, cztero — a może i sześciokonne. Zwycięzcy otrzymają nagrody. Program turnieju ogłoszony będzie w „Życiu Gromadzkiem".

16 b. m. o godz. 16-ej odbędzie się w Domu Ludowym zebranie Komitetu, w którem wezmą udział przedstawiciele powiatowych organizacyj rolniczych.

Komunikaty Zarz. m. Łowicza.

Z inspekcji budowlanej miejskiej Dla przeprowadzenia należytej kontroli nad utrzymaniem i wyglądem wszelkich zabudowań w mieście, Zarząd Miejski w Łowiczu powołał Komisję Porządkową, która wespół z architektem miejskim, obchodzić będzie dzielnice miasta, celem ustalenia jakie roboty winny być przeprowadzane, by budynki, oparkanienia, budki, szyldy i reklamy, zgodnie z wymogami przepisów prawa budowlanego, swym wyglądem, niekiedy bardzo nieestetycznym i zaniedbanym, nie wpływały na zeszpecenie miasta. Komisja powyższa prace swe już rozpoczęła i zgodne z jej orzeczeniami, będą rozsyłane nakazy do poszczególnych właścicieli nieruchomości, by w najbliższym czasie przystępowali do przeprowadzenia potrzebnych i koniecznych remontów swych nieruchomości.

Plan sfinansowania budowy szkoły w Łowiczu. W związku z zamierzoną budową nowej 7 klasowej szkoły powszechnej w Łowiczu został opracowany plan sfinansowania budowy, który przewiduje dwuletni okres robót.

W roku 1935 zakres robót obejmowałby budowę 10—12 izb szkolnych, kancelarje, pokoje nauczycielskie i pomocy naukowych oraz pomieszczenia rekreacyjne i klozety. Koszt w pierwszym roku wyniósłby około 75.000 zł., na pokrycie którego przeznacza się z sum budżetowych zł. 10.000, materjałem budowlanym zł. 20.000, pożyczki z Tow. P. B. P. S. P. oraz banków zł. 40.000, z darowizn i ofiar zł. 5.000. Razem zł. 75.000.

W roku 1936 zakres robót obejmowałby budowę 7—5 izb szkolnych, mieszkanie dla kierownika, woźnego oraz pomieszczenia gospodarcze. Koszt w drugim roku wyniósłby około 45.000 zł. na pokrycie którego przeznacza się z sum budżetowych zł. 20.000, meterjałem budowlanym zł. 15 000, pożyczka z Tow. P. B. P. S. P. i inne zł. 5.000, z darowizn i ofiar zł. 5.000. Razem zł. 45.000.

Ogółem koszt budowy szkoły wyniósłby około 125.000 złotych.

Ewidencja poszukujących pracy. Wszyscy poszukujący pracy zarejestrowani w Magistracie jako Instytucji Zastępczej Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy winni raz w miesiącu zgłaszać się do kontroli.

Wrazie niezastosowania się do powyższego przy końcu miesiąca Instytucja Zastępcza P. U. P. P. skreśla z ewidencji bezrobotnych, którzy obowiązku tego nie dopełnili.

Przy ponownem przyjęciu do ewidencji poszukujących pracy, stosuje się te same zasady co i przy rejestracji.

W związku z zatrudnianiem bezrobotnych pozostających w ewidencji Instytucji Zastępczej wszystkie zakłady pracy obowiązane są na podstawie art. 29 i 30 Obwieszczenia Ministra Opieki Społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 555 z dnia 11.VII 1032 r.) zgłaszać do Instytucji Zastępczej ilość wolnych miejsc i przyjmować tylko pracowników rejestrowanych w P. U. P. P.

Zakład pracy winien, jaknajdalej w terminie 3-dniowym zawiadomić P. U. P. P. o przyjęciu pracownika podając do wiadomości jego imię i nazwisko, zawód, adres i datę rozpoczęcia pracy.

Niezastosowanie się do powyższego pociąga za sobą kary od zł. 50—do 1000.

Zadrzewienie miasta. Tysiąc pięknych klonów uzyskują ulice naszego miasta wiosną r. b.!! Z wielkim uznaniem należy przyjąć tę pożyteczną inicjatywę Zarządu Miasta i czynnie ustosunkować się do zamierzonej akcji.

Nie będziemy odosobnieni w poglądzie, że okazję sadzenia drzew należałoby wyzyskać dla celów wychowawczych nadając jej charakter święta wiosny młodzieży szkolnej.

Przyjmując bezpośredni udział w sadzeniu drzew młodzież nasza napewno nie uchyli się od dalszego obowiązku pielęgnowania drzew i ochrony ich przed zniszczeniem.

Inspektorat szkolny, Dyrekcje wszystkich szkół miejscowych nie omieszkają wykorzystać nadarzającej się okazji by pogłębić zamiłowanie młodzieży do przyrody, estetyki i kultury.

Jakże dużo zyska nasz piękny Rynek przez zadrzewienie, jak zmieni dotychczasowe oblicze swoje ulica Marszałka Piłsudskiego i inne.

Dobrze się stało że Zarząd Miasta podjął pracę i na tym odcinku.

* * *

Budowa Szkół. Zarząd Miasta otrzymał zawiadomienie o przyznaniu z Funduszu Komunalnego 15.000 zł. na budowę szkoły powszechnej. Rozpoczęcie robót uzależnione jest jeszcze od stanowiska Tow. P. B. S. P., do którego Zarząd Miejski zwrócił się o 40 000 zł. pożyczki.

Regulacja Bzury. Na skutek starań Zarządu Miasta sprawa regulacji Bzury przybiera konkretny obrót. Dnia 8 b. m. przyjeżdża Komisja do pomiarów Bzury, która zabawi w Łowiczu około dwóch tygodni.

Wymówienia w Magistracie. Większość pracowników Magistratu dostała przedłużenie wymówienia na okres dalszych 1—2 miesięcy. Ponadto technik i mechanik miejski zostali definitywnie zwolnieni, z dniem 1 kwietnia zaangażowani zostali na nowych gorszych warunkach pracownicy ochron i szkół. Prima aprilis wśród pracowników miejskich był pod znakiem wielkiego rozgoryczenia.

Nowa fabryka w Łowiczu. Budynki po byłych „Łowickich Zakładach Metalowych POMOC" zakupiło nowe towarzystwo, mające na celu otworzenie w Łowiczu zakładów hutniczych nowocześnie urządzonych.

Wiadomości Turystyczne.

Zjazd związków turystycznych. W poniedziałek dn. 1 b. m. odbył się w Warszawie zjazd związków propagandy turystycznej, zorganizowany przez Ministerstwo Komunikacji. Łowicz repreznto wał p. burmistrz J. Myśliwiec i p. T. Gumiński.

Celem zjazdu była koordynacja działalności związków propagandy turystycznej w Polsce oraz ustosunkowanie się do powstającej „Ligi Popierania Turystyki Polskiej".

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zw. Prop. Tur. Ziemi Łowickiej i planów na przyszłość znalazło bardzo przychylne przyjęcie ze strony czynników najbardziej miarodajnych. Dano tu temu wyraz niejednokrotnie w czasie obrad.

Kupiectwo i potrzeby turystyki. Kupiectwo łowickie, doceniając doniosłość ruchu turystycznego dla miasta i okolicy, zgłosiło gromadny akces do Zw. Prop. Tur. Ziemi Łowickiej. Zaznaczyć należy, że w skład Zarządu Związku poza dwoma przedstawicielami władz miasta i delegatem P T. K., którego nazwisko opuszczono w poprzednim komunikacie, wchodzą wyłącznie przedstawiciele sfer gospodarczych.

Pomieszczenia dla turystów. Wzmożony napływ przyjezdnych do Łowicza spowodować może trudności kwaterunkowe. W związku z tem posiadacze większych mieszkań, dysponujący wolnymi pokojami z odpowiedniem umeblowaniem, proszeni są o zarejestrowanie się w Zw. Prop. Turystycznej. Podać przytem należy sumę żądanego wynagrodzenia, ilość łóżek i t. p.

Zwiedzamy Łowicz. W niedzielę najbliższą odbędzie się wycieczka po Nowym Mieście. Zbiórka uczestników w przedsionku Magistratu o g. 11-ej, opłata wynosi 10 gr. od osoby.

W ostatniej wycieczce Zw. Prop. Tur. po Starem Mieście wzięło udział 24 osoby.

Na kursie przewodników. W niedzielę dnia 7 b. m. wycieczka samochodem do Chruślina, Bielaw, Walewic i Soboty. Zbiórka o godz. 14-ej przed Domem Ludowym. W razie niepogody termin wycieczki przesunięty zostanie na następną niedzielę. Osoby postronne mogą również wziąć udział w wycieczce po porozumieniu się z kierownikiem kursu—opłata minimalna.

W poniedziałek dn. 8 b. m. wycieczka do Muzeum Miejskiego (godz. 17). Dn. 12 b. m. o g. 17 Muzeum Etnograficzne P. T. K.

Zakończenie zajęć i wykładów na kursie nastąpi w przyszłym tygodniu.

Zebranie członków. Walne zebranie sprawozdawcze członków miejscowego Oddziału P. T. K. odbędzie się w poniedziałek, dn. 8 b. m. w lokalu Muzeum Etnograficznego. Początek obrad o g. 19-ej.

Muzea bezpłatne. Przypominamy, że w niedziele kwietniowe wstęp do Muzeów łowickich jest bezpłatny. Niewątpliwie z tego udogodnienia skorzystają licznie najszersze sfery publiczności.

Baczność

Wychowankowie łowickiego seminarjum!

W związku z mającym się odbyć w dniu 9-ym czerwca b. r. III Walnym Zjazdem byłych wychowanków seminarjum łowickiego, proszę Kolegów, pracujących w obwodzie łowickim, o przybycie na zebranie do Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu dnia 28-go kwietnia b. r. o godzinie 9-ej.

Stefan Tomaszewski.

Ostrzeżenie.

Aferzyści emigracyjni. Na terenie całej Rzeczypospolitej prowadzona jest agitacja emigracyjna przez różnych aferzystów, którzy grasując wśród biednej i mało uświadomionej ludności, krzywdzą ją i wyzyskują, obiecując złote góry.

Ostrzegamy przed nadużyciami! Zezwolenie na wykonywanie czynności informacyjno-pośredniczących w sprawach emigracyjnych posiadają następujące instytucje: 1) Syndykat Emigracyjny w Warszawie, ul. Alberta I 7, 2) Żydowskie Centr. Tow. Emigracyjne w Warszawie, Pl. Grzybowski 10, 3) Polskie Biuro Międzynarodowej Pomocy Emigrantom, w Warszawie, ul. Służewska 5, 4) Centralny Sjonistyczny Wydział Palestyński w Warszawie, ul. Królewska 18, 5) Liga Morska i Kolonjalna w Warszawie, ul. Widok 10, 6) Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie w Warszawie, ul. Krak. Przedmieście 6, 7) Robotnicze Biuro Emigracyjne przy Centralnym Kom. Zw. Zaw. w Warszawie, ul. Leszno 3.

Wypadki i kradzieże.

Ostrożnie z amatorami kupna ziemi. Do Stanisława Ogniewskiego we wsi Wiśniewo przybył nieznany osobnik, podając się za reemigranta z Francji, poszukującego do kupna osady rolnej. Ogniewski oświadczył, że chce sprzedać swoje gospodarstwo. Drugiego dnia nieznajomy wyłudził od Ogniewskiego 10 zł., pozostawiając w zamian 1000 markowy banknot niemiecki z czasów wojny światowej, który Ogniewski przyjął za banknot 1000 frankowy. Następnie nieznajomy poszedł rzekomo do Warszawy w celu wymiany waluty francuskiej na polską.

Gdy Ogniewski spostrzegł się, że został oszukany, niezwłocznie doniósł o tem policji, przy pomocy której następnie oszusta przychwycił.

Okazało się, że jest to znany kryminalista, karany kilkakrotnie przez sądy za tego rodzaju występki.

Wypadek samochodowy. W końcu ubiegłego miesiąca jadący z Łowicza do Łodzi samochód firmy „Okocim" na 10 kilometrze zjechał z szosy do rowu, wskutek czego uległy uszkodzeniu przednie koła i karoserja. Wypadków z ludźmi nie było.

Nagły zgon żebraczki. Głuchoniema żebraczka Rozalja Księga lat 67, ze wsi Głochowice, gm. Bielawy poszła w dniu 29 marca 1935 r. w celu nazbierania chróstu na ogień. Po drodze nagle osłabła i skonała. Dopiero po pewnym czasie przechodnie zauważyli zwłoki zmarłej i donieśli o tem policji.

Redaktor: Zygmunt Kośmider. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Olesiak.

Stali Korespondenci: Bąków—J. Łapczyński, M. Łuczyński—Bielawy, B. Klusko-Sobykowski—Domaniewice, W. Rembowski—Jeziorko, L. Stępniak—Kiernozia, A. Grzywacz—Kompina. St. Woźniak—Łyszkowice. J. Wołowicz—Nieborów, J. Rosiński—Gdynia.

Wydaje: Inż. Jan Czarnowski w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.